

Historia kaktusiarstwa w Polsce

Bożena DUBIELECKA, Andrzej Kajetan WRÓBLEWSKI

DUBIELECKA B., WRÓBLEWSKI A. K. 2010. **A history of cactus collecting in Poland.** *Wiadomości Botaniczne* 54(1/2): 7–24.

The earliest information about cacti grown in Poland dates from 1651. A catalogue of plants from the royal botanical garden in Warsaw published that year included *Opuntia vulgaris*. Cultivation of cacti in private botanical gardens of Jan Filip Breyne (1680–1764) and Jakub Klein (1685–1759) in Gdańsk is also documented. Later, when botanical gardens were organized in universities in Cracow, Warsaw, and Vilnius, cacti were also among the exotic plants grown there. In 1882 Józef Berger, a Warsaw printer and an amateur cactus grower, published *Rodzina kaktusów* ('The Family of Cacti'), the first Polish book devoted to this plant group. It provided description of about one thousand species of cacti as well as useful information concerning their care and propagation.

Cactus collecting became a very popular hobby after the World War I. In 1932 Towarzystwo Przyjaciół Kaktusów (Society of Cactus Friends) was established in Warsaw. Three years later it started publishing its annual bulletin *Świat Kaktusów* (The World of Cacti). Numerous books on cacti written by Polish authors were published before 1939.

The World War II resulted in almost complete destruction of cactus collections in Poland. It took more than a decade until Polskie Towarzystwo Miłośników Kaktusów (Polish Cactus Society) was organized in 1966 and started publishing its bulletin under the historical title *Świat Kaktusów*.

After more than four decades of its existence Polskie Towarzystwo Miłośników Kaktusów has several hundred active members organized in nine branches in Białystok, Gdańsk, Lublin, Łódź, Katowice, Poznań, Warsaw, Wrocław, and Zielona Góra.

KEY WORDS: cacti, succulents, Polish Cactus Society

Bożena Dubielecka, Ogród Botaniczny Uniwersytetu Warszawskiego, Al. Ujazdowskie 4, 00-478 Warszawa, e-mail: Bozena.Dubielecka@uw.edu.pl

Andrzej Kajetan Wróblewski, Wydział Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego, ul. Hoża 69, 00-681 Warszawa, e-mail: akw@fuw.edu.pl

W tym artykule chcielibyśmy podjąć pierwszą próbę przedstawienia historii uprawy kaktusów w Polsce. Jak się okazuje, niektóre fakty tej historii są mało znane nawet wśród bardzo doświadczonych hodowców i miłośników tych ciekawych roślin.

Zacznijmy od kilku wprowadzających uwag o rozwoju wiedzy o kaktusach. Nie wiadomo dokładnie, kiedy pierwsze kaktusy pojawiły się

w Europie. Być może przyplłynęły już z pierwszą ekspedycją powracającą z Karaibów w 1493 roku. Pierwsze ilustracje opuncji i cereusa znajdujemy już w książce *La historia general de las Indias*, wydanej po zaledwie 43 latach od odkrycia Ameryki przez Krzysztofa Kolumba (de Oviedo 1535). Jednak już we wcześniejszych pracach de Oviedo z 1526 roku są liczne wzmianki o kaktusach (Anderson 2001).

Opuncję przedstawia także rysunek w dziele *De Historia Plantarum Novae Hispaniae Opera* (Hernandez 1535). Dalsze rysunki kaktusów z XVI wieku znajdujemy też w innych pracach: melokaktusa z cefalium w dziele botanika z Antwerpii, Matthiasa de L'Obela (de L'Obel 1581) oraz melokaktusa i cereusa w zielniku *Kräuterbuch* Jacobusa Theodorusa (Tabernaemontanus 1588).

Początkowo nadawano poznawanym kaktusom nazwy opisowe. W 1698 roku Paul Hermann wprowadził nazwę *Cereus*, Joseph Pitton de Tournefort – nazwy *Opuntia* (1700) i *Melocactus* (1719), a Charles Plumier – nazwę *Pereskia* (1703). Karol Linneusz pierwotnie zaklasyfikował wszystkie znane wówczas kaktusy do rodzajów *Cactus* i *Pereskia* (Linné 1737), ale potem w swym głównym dziele *Species Plantarum* (Linné 1753) zebrał wszystkie znane mu 23 gatunki kaktusów w jednym rodzaju *Cactus*. W następnym roku angielski botanik Philip Miller zaproponował przyjęcie czterech rodzajów: *Cactus*, *Cereus*, *Opuntia* i *Pereskia* (Miller 1754). Potem liczba proponowanych rodzajów szybko rosła. Adrian Haworth (1812) wyróżnił rodzaje *Epiphyllum*, *Mammillaria* i *Rhipsalis*, zatem było już łącznie 7 rodzajów. Książę Joseph Salm-Dyck (1850) przyjął podział kaktusów na 20 rodzajów. Właśnie taki podział znajdujemy w książce wspomnianego Józefa Bergera (Berger 1882). Nazwę rodziny, *Cactaceae*, wprowadził Antoine Laurent de Jussieu (1789).

W XIX wieku, dzięki częstym ekspedycjom na oba kontynenty amerykańskie, dokonywano odkryć nowych gatunków kaktusów. Pociągało to za sobą zmiany w systematyce tej rodziny. Z okresu tego warto wspomnieć jeszcze ważną pracę Karla Moritza Schumann (Schumann 1897–1898).

Wiek dwudziesty przyniósł największe zmiany w systematyce kaktusów. Wymienić trzeba w tym miejscu przede wszystkim fundamentalne dzieło Nathaniela Brittona i Johna Rose'a (Britton, Rose 1919), a także inne bardziej współczesne (Backeberg 1958–1962), oraz najnowsze (Anderson 2001, Hunt 2006) prace.

POCZĄTKI HODOWLI KAKTUSÓW W POLSCE

Nie wiadomo, kiedy i gdzie pierwsze kaktusy znalazły się na ziemiach polskich. Być może było to w Gdańsku, mieście portowym, do którego stale przybywali przybysze z dalekich krajów. Wiemy natomiast na pewno, że już w 1651 roku w jednym z ogrodów królewskich w Warszawie znajdowała się roślina, którą opisano pod nazwą *Ficus Indica minim fl. lut. amplo*, a która została zidentyfikowana przez Józefa Rostafińskiego jako *Opuntia vulgaris* (Rostafiński 1928). Jest to pierwsza znana nam informacja o obecności kaktusów w Polsce.

Kolejne doniesienia pochodzą właśnie z Gdańska. W tym tętniącym życiem, bogatym mieście osiedlali się przybysze z wielu krajów. Ludność Gdańska była wielonarodowa. Było tam, poza Polakami, wielu Niemców, Holendrów, Anglików, Szkotów, Włochów, Francuzów, Duńczyków i innych. Można przypuszczać, że kaktusy miał w swym ogrodzie wybitny botanik Jakub Breyne (1637–1697), którego ojciec przywędrował do Gdańska z Brabancji (dzisiejszej Belgii). Wiemy na pewno, że hodował kaktusy jego syn Jan Filip Breyne (1680–1764), także wybitny botanik, był on bowiem autorem pierwszego powstałego na terenie Polski artykułu poświęconego kaktusom (Schwarz 1986). Opisał mianowicie w 1752 roku owoc rośliny, którą według Hallera był *Cereus serpens* (dziś *Cleistocactus serpens*). Artykuł Breynego pod tytułem „Jo. Breyni descriptio fructus cerei Americani...” ukazał się w *Acta Physico-Medica* (1752, s. 173–176), organie Academia Caesarea Leopoldino-Carolina w Halle. Inny znany przyrodnik gdański Jakub Klein (1685–1759) miał w swym ogrodzie okaz *Cereus* sp., który dwukrotnie zakwitł w 1724 roku.

Pierwszą chyba wzmiankę o kaktusach w książce napisanej w języku polskim znajdujemy w tomie I książki Krzysztofa Kluka *Roślin potrzebnych, pożytecznych, wygodnych, osobliwie krajowych, albo które w kraju użyteczne być mogą, utrzymanie, rozmnożenie, i zażycie* (Kluk 1777). Na stronie 297 znajdujemy tam informację:

„118. *Opuntia*. Dwoiakie iest. Primo. Wieksze. Ma grube liście nie małe bez łodygi i gałęzi, iedne tylko z drugich wyrastające, a na nich w iesieni owoc figom podobny, wewnątrz czerwony i bardzo słodki. Secundo. Mnieysze, z mnieyszych liści podobnie złożone, z owocem pełnym czerwonego soku. Potrzebuią ziemi pulchney i tłustey. Utrzymuią się zawsze w naczyniach. Zimna się dużo boia, więc w jesieni wczesnie chowane, na wiosnę późno wystawione być maią. Dla rozmnożenia urwiesz w Maiu liść, przewiednisz z parę dni w cieniu, i do połowy w ziemię posadzisz. Ostrzegam, że *Opuntia* i latem po liściach polana częstokroć gnieie”.

W tomie I w kolejnej swej książce *Dykcyonarz roślinny, w którym podług układu Linneusza są opisane rośliny nie tylko krajowe dzikie, pożyteczne, albo szkodliwe: ... ale oraz i cudzoziemskie...* Kluk (1805) wymienia na stronie 92:

„Cactus, Opuncja. Jest rodzaj maiący wiele nitek pyłkowych w jednym okręgu na kielichu osadzonych. Otwor ieden. Kielich iedno-listkowy, nad guzikiem owocowym stojący, i iak dachowka na kwiatach leżący. Jagoda iedno-komorkowa, wielo-ziarnowa” (Kluk 1805).

Dalej na tej samej stronie autor opisuje krótko *Cactus cochinillifer*, *Opuncya koszenilowa*. Jest to przypuszczalnie pierwszy przykład pojawienia się w polskiej literaturze słowa „cactus”.

Kolejne informacje o kaktusach w Polsce pochodzą z Krakowa. Uniwersytecki ogród botaniczny w Krakowie założono w 1783 roku. W katalogu roślin *Catalogus I Plantarum Horti botanici C. R. Universitatis Cracoviensis Anno 1806*, który opracował Józef A. Schultes, znajdujemy już 11 kaktusów o nazwach: *Cactus coccinellifer*, *C. curassavicus*, *C. flagelliformis*, *C. grandiflorus*, *C. hexangularis*, *C. mamillaris*, *C. Melocactus*, *C. Opuntia*, *C. repandus*, *C. tetragonus*, *C. Tuna* (Schultes 1806).

Na początku XIX wieku powstało w Warszawie gospodarstwo ogrodnicze Ulrychów (Ulrichów), które przypuszczalnie od początku sprzedawało kaktusy i ich nasiona. Jan Bogumił Ulrich (1775–1844) w 1805 roku nabył około 5 hektarów folwarku w okolicach ulic Żelaznej

i Ceglanej (dziś jest to ul. Pereca) i założył tam wielkie gospodarstwo ogrodnicze. Od 1831 roku organizował sprzedaż nasion sprowadzanych z Erfurtu. Jego syn Jan Krystian (1809–1881) w 1877 roku nabył dużą kolonię na Górcach, zwaną potem Ulrychowem (*Encyklopedia Warszawy* 1994).

Gospodarstwo Ulrychów stanowiło atrakcję wymienianą w ówczesnych przewodnikach po mieście. F. M. Sobieszczański w przewodniku po Warszawie z 1857 roku, podaje na stronie 34, że wśród ogrodów handlujących kwiatami „doborem najrzadszych roślin odznacza się Ulrycha przy ulicy Ceglanej”. W przewodniku z 1893 roku znajdujemy na stronie 185 zdanie: „Na tej ulicy [Ceglanej] istnieje najstarszy w Warszawie ogród handlowy, prowadzony na wysoką skalę pod firmą Ulricha” (*Ilustrowany przewodnik w podróżach* 1893). Gospodarstwo Ulrychów przetrwało aż do 1939 roku i do końca jego istnienia można było stamtąd pozyskiwać nasiona kaktusów oraz innych sukulentów (Bodzyński 1967). Dziś pamiątką po dawnej świetności firmy Ulrychów jest niewielka ulica Ulrychowska.

Wróćmy do początków XIX wieku. W 1811 roku założono w Warszawie Ogród Botaniczny, który mieścił się obok „Pałacu Kazimierowskiiego” (ówczesna nazwa). Jego dyrektorem został Jakub Fryderyk Hoffman. Rozbudowa ogrodu i zasilanie go w rośliny szło powoli. W 1816 roku utworzono Królewski Uniwersytet Warszawski, do którego włączono Ogród. Zeszło się to z ustąpieniem Hoffmana ze stanowiska dyrektora. Nowym dyrektorem został Michał Szubert. Przejmując obowiązki opracował on *Spis roślin znajdujących się w Ogrodzie Botanicznym Warszawskim w marcu 1816 r.* Zawiera on łącznie 243 pozycje, w tym osiem kaktusów (Bieliński 1907): *Cactus grandiflor*, *C. triangular*, *C. tetragonus*, *C. tuna*, *C. ficus indica*, *C. flagelliformis*, *C. cylindricus* i *C. criciformi foliis*.

Ponadto w spisie wymieniono kilka innych sukulentów (dwie agawy, dwa aloesy i jeden wilczomlec).

W grudniu 1818 roku Ogród Botaniczny przeniesiono w Al. Ujazdowskie, gdzie istnieje

do dziś. Szubert bardzo energicznie przystąpił do rozbudowy Ogrodu w nowym miejscu. Wydany przez niego w 1824 roku *Spis roślin Ogrodu Botanicznego królewsko-warszawskiego Uniwersytetu* zawierał już kilka tysięcy roślin, w tym wiele kaktusów: *Mammillaria simplex*, *M. stellaris*, *Melocactus coronatus*, *Cereus hexagonus*, *C. peruvianus*, *C. tetragonus*, *C. speciosus*, *C. Royeni*, *C. repandus*, *C. cylindricus*, *C. serpentinus*, *C. proteiformis*, *C. triangularis*, *C. flagelliformis*, *Rhipsalis cusenta*, *R. Cassutha*, *R. salicornoides*, *Opuntia elatior*, *O. Tuna*, *O. nigricans*, *O. polyanthos*, *O. brasiliensis*, *O. humilis*, *O. vulgaris*, *O. stricta*, *O. maxima*, *O. Ficus indica*, *O. tuberculata*, *O. coccinellifera*, *O. monantha*, *O. elongata*, *O. triacantha*, *O. spinosissima*, *O. ferox*, *O. curassavica*, *O. pusilla*, *Epiphyllum Phyllanthus*, *E. elatum*, *E. truncatum*, *Pereskia aculeata* i *P. longispinosa* (Szubert 1824).

Także w wileńskim Ogrodzie Botanicznym na początku XIX wieku znajdowały się kaktusy. Niestety, nie udało się nam dotrzeć do spisu roślin tego ogrodu, ale o tym, że znajdowali się tam przedstawiciele tej grupy, dowiedzieliśmy się pośrednio. Otóż natrafiliśmy na zapiszek w dziele Stanisława Jundziłła *Gabinet historii naturalnej*, że z ogrodu ukradziono kilka ciekawych roślin, w tym *Cactus mamillaris* (Jundziłł 1850).

W połowie XIX wieku zainteresowanie kaktusami i ich hodowlą było już spore. Można o tym wnioskować na podstawie bardzo obszernego i fachowo opracowanego hasła „Kaktusy” w tomie 13 sławnej *Encyklopedyi Powszechnej* S. Orgelbranda. Autorem tekstu podpisanego tylko inicjałami był przypuszczalnie krakowski botanik, Feliks Berdau. Warto przytoczyć wyjątki z tego interesującego artykułu (*Encyklopedia Powszechna* 1863):

„Kaktus (*Cactus* Lin.), nazwa roślin powszechnie znanych, po cieplarniach i mieszkaniach zazwyczaj hodowanych, a odznaczających się wielką różnorodnością i dziwacznością swych kształtów powierzchniowych. Kaktusów jest bardzo wiele gatunków, bo już dziś przeszło 180 poznano i opisano [...] Linneusz wszystkie kaktusy, za jego czasów znane, objął w jednym

rodzaju *Cactus* [...] Później, kiedy te rośliny coraz dokładniej opisywano i nad nimi pod względem botanicznym zastanawiano się, rozbito Linneuszowy rodzaj *Cactus* na 7 odrębnych rodzajów, to jest na *Mammillaria* Haw., *Melocactus* C. Bauch, *Echinocactus* Luk., *Cereus* DC., *Opuntia* Tourn., *Pereskia* Plum. i *Rhipsalis* Gaertn., a wszystkie te dopiero rodzaje z przyczyny swych oryginalnych kształtów, skupiono w jednej rodzinie zwanej kaktusowatami (*Cacteeae* DC.) [...] Nasi botanicy kaktusom nadali polską nazwę cierń, która lubo dość szczęśliwa, nie przyjęła się jednak, bo jest niepotrzebną...”

„Kaktusy pojedynczo utrzymywane nie obudzają interesu, chyba kiedy kwitną; lecz jeżeli stworzymy z nich kolekcję, jak to po ogrodach botanicznych lub zamożniejszych prywatnych niekiedy napotykać można, wówczas są prawdziwą rozkoszą dla oka, podziwiającego takie bogactwo form i postaci zewnętrznej, jak niemniej różnorodności kwiatów, jakie te rośliny przedstawiają”.

Berdau mógł mieć bardzo obszerny materiał do obserwacji. Według spisu, który w 1864 roku opracowali Ignacy Rafał Czerwiakowski i Józef Warszewicz, uniwersytecki ogród botaniczny w Krakowie miał już wtedy bogaty zbiór kaktusów, obejmujący łącznie 213 gatunków z następujących rodzajów: *Mammillaria* (85), *Melocactus* (1), *Echinocactus* (29), *Echinopsis* (13), *Cereus* (31), *Cleistocactus* (1), *Phyllocactus* (7), *Epiphyllum* (4), *Rhipsalis* (5), *Nopalea* (2), *Opuntia* (32) oraz *Pereskia* (3) (Czerwiakowski, Warszewicz 1864).

W 1871 roku ukazała się w Warszawie *Historja roślin*, napisana przez Louisa Figuiera, a przetłumaczona z francuskiego przez Jakuba Wągę, wybitnego polskiego botanika, twórcę *Flory polskiej*. W książce tej (Figuier 1871) jest krótki rozdział pt. „Opuncyjowate (*Cacteeae*)” omawiający na siedmiu stronach znane ówczesnie kaktusy. Pojawiają się tu po raz pierwszy w literaturze polskiej ilustracje przedstawiające kaktusy: jedna z nich przedstawia *Mammillaria elephantidens* czyli „dyniokłęb słoniozębiec”, druga natomiast pejzaż z saguaro, jukkami, agawami i opuncjami.

W 1880 roku ukazała się w Warszawie książka *Kwiaty naszych mieszkań*. Jej autorem był Edmund Jankowski, redaktor naczelny periodyku *Ogrodnik Polski*. Był on człowiekiem wykształconym i miał stopień kandydata, czyli – według dzisiejszej nomenklatury – doktora nauk przyrodniczych. Zajmował stanowiska Inspektora Szkoły Ogrodniczej i Starszego Ogrodnika Ogrodu Pomologicznego w Warszawie. W jego książce (Jankowski 1880) znajduje się opis kilkunastu gatunków kaktusów i innych sukulentów wraz z ilustracjami. Według danych przez nas zgromadzonych była to druga książka w języku polskim, w której pojawiły się ilustracje kaktusów, ale pierwsza taka w literaturze przeznaczonej dla szerokich rzesz miłośników roślin.

Jankowski podawał nazwy łacińskie roślin wraz z proponowanymi polskimi odpowiednikami. Był to okres, w którym wielu polskich uczonych, w trosce o zachowanie tożsamości narodowej pod zaborami, propagowało wprowadzenie oryginalnego nazewnictwa polskiego do wszystkich dziedzin. W matematyce na przykład proponowano usunięcie sinusów, cotangensów itp. i zastąpienie ich terminami: wstawa, dotyczna itd.; w fizyce chciano zastąpić „termometr” przez ciepłomierz, „barometr” przez parciomierz itd. Przytoczone w książce Jankowskiego ówczesne propozycje botaniczne brzmią dziś nieco zabawnie: na przykład zamiast nazw *Cereus*, *Echinocactus*, *Epiphyllum*, *Melocactus*, *Mammillaria*, *Rhipsalis* proponowano: otąg, jazgrza, bierwiono, jeżomelon, wymion, wiszelina. Pełny wykaz propozycji polskich nazw kaktusów podał Józef Rostafiński w książce *Słownik polskich imion rodzajów oraz wyższych skupień roślin* (Rostafiński 1900). Nazwy te można także znaleźć w *Słowniku nazwisk zoologicznych i botanicznych polskich* Erazma Majewskiego (Majewski 1894).

PIERWSZE POLSKIE KSIĄŻKI POŚWIĘCONE KAKTUSOM

Wielu obecnych miłośników kaktusów w Polsce wie zapewne, że pierwszą książkę w języku polskim poświęconą w całości

kaktusom opracował i wydał w 1882 roku w Warszawie Józef Berger, o którym przez długi czas miłośnicy kaktusów wiedzieli tylko tyle, że z zawodu był drukarzem. Warto wspomnieć, że Berger był także postacią bardzo zasłużoną dla Warszawy, toteż ma on obszerny biogram w *Encyklopedii Warszawy* (1994). Urodził się w 1819 roku w Krakowie. Tam też rozpoczął pracę jako pracownik księgarski, później działając w Wilnie, a następnie w Warszawie. Od 1854 roku był udziałowcem spółki, która nabyła Drukarnię *Gazety Codziennej* przy ul. Daniłowiczowskiej i kierownikiem tej drukarni, a od 1860 roku – jej właścicielem. Swoją działalnością zawodową położył duże zasługi dla drukarstwa w Polsce. W 1875 roku przeniósł drukarnię do własnego domu przy ul. Elektoralfiej. Jako jeden z pierwszych zainstalował maszyny pospieszne. W 1870 roku posiadał 4 maszyny drukarskie i zatrudniał 59 pracowników. W latach 1864–1874 był starszym Zgromadzenia Drukarzy Warszawskich. Do 1861 roku drukował pod firmą *Gazety Codziennej*, do 1871 roku pod firmą Drukarni „*Gazety Polskiej*”, potem pod własnym nazwiskiem. W latach 1854–1884 drukował „Bibliotekę Warszawską” (w latach 1871–1884 był także jej wydawcą), do 1871 roku *Gazetę Codzienną* (następnie późniejszą *Gazetę Polską*), w latach 1866–1871 *Gazetę Lekarską*, a także *Gazetę Handlową*, *Wszechświat* oraz nakłady książkowe, głównie wydawnictwa Gebethnera i Wolfa oraz Spółki Wydawniczej Księgarzy. W 1863 roku wydrukował W. L. Anczyca *Dzieje Polski w dwudziestu czterech obrazkach*, pierwszą polską książkę z barwnymi drzeworytami odbitymi na prasie pospiesznej. Po śmierci Bergera w Warszawie w grudniu 1884 roku drukarnię nabył W. Ratyński; działała ona (przy kilkakrotnej zmianie właścicieli) co najmniej do 1900 roku (*Encyklopedia Warszawy* 1994).

Józef Berger był postacią nietuzinkową. O jego głębokiej wiedzy i szerokich zainteresowaniach świadczy m.in. jego wspaniała książka o kaktusach (Berger 1882). *Rodzina kaktusów* to dzieło wyjątkowe. Pełny jej tytuł brzmi: *Rodzina kaktusów opisana i w systematycznym porządku*



Ryc. 1. Strona tytułowa pierwszej polskiej książki o kaktusach pt. „Rodzina Kaktusów” napisanej przez Józefa Bergera i wydanej w 1882 roku.

Fig. 1. Title page of ‘Rodzina Kaktusów’, the first Polish book on cacti written by Józef Berger and published in 1882.

przedstawiona z dodaniem wiadomości o hodowli i pielęgnowaniu tych roślin przez Józefa Bergera. Chociaż nie była napisana przez botanika, to zawierała najbardziej aktualną ówczesną wiedzę o kaktusach i systematykę tej grupy roślin (Ryc. 1).

Pierwsze rozdziały poświęcone zostały „ogólnemu opisaniu kaktusów”, czyli wiadomościom z zakresu anatomii i morfologii kaktusów, a także n.t. miejsc ich naturalnego występowania oraz pożytkom z kaktusów. W kolejnych rozdziałach jest omówiona dokładna klasyfikacja kaktusów. Berger przyjął klasyfikację według układu Salm-Dycka, w którym zaproponowano podział na trzy grupy: „Bezliściowe”, „Małe listki w kształcie łuski” i „Z prawdziwymi liśćmi”. Przypomina to współczesny podział na trzy podrodziny. Każda z tych grup podzielona była dalej na plemiona, w których następnie grupowano rodzaje. Dalsze rozdziały poświęcono

dokładnemu omówieniu znanych wówczas rodzajów. Warto je w tym miejscu wszystkie wymienić: *Melocactus*, *Mammillaria*, *Pelecypora*, *Anhalonium*, *Leuchtenbergia*, *Discocactus*, *Echinocactus*, *Pilocereus*, *Cereus*, *Echinocereus*, *Echinopsis*, *Phyllocactus*, *Disicocactus*, *Epiphyllum*, *Rhipsalis*, *Pfeiffera*, *Lepismium*, *Nopalea*, *Opuntia* i *Peireskia*.

Druga część książki poświęcona jest uprawie. Oddzielnie omówiono różne jej aspekty: dobór ziemi, podlewanie, przesadzanie, zimowanie, rozmnażanie, szczepienie, choroby i szkodniki. Wszystko to autor napisał na podstawie własnego doświadczenia w pielęgnacji kaktusów. Do tej pory korzystamy z jego wiedzy, często nawet nie zdając sobie z tego sprawy (Ryc. 2).

Gdyby to miała być tylko krótka recenzja książki, to właściwie należałoby na tej charakterystyce ją zakończyć. Ale książka ta, oprócz informacji o kaktusach, ma coś jeszcze – duszę.

Teraz tak się już książek nie pisze... W całym dziele widać osobiste, bardzo emocjonalne zaangażowanie autora. Z tekstu wyłania się prawdziwa miłość do kaktusów. Zacytujemy nasze ulubione zdanie, które Berger napisał we wstępie: „Wiem, że koszta nakładu tego dziełka nie zwrócą mi się, bacząc na małą u nas liczbę amatorów tych roślin: ale robię to przez wdzięczność dla nich, za szlachetną rozrywkę w chwilach wolnych, za osłodę nie jednej chwili troski i smutku, na jakie jesteśmy w powszednim życiu wystawieni.” W książce jest wiele takich myśli, dzięki którym i my po tylu latach możemy utożsamiać się z autorem i potraktować go jako bliskiego kolegę.

Książka Bergera została dobrze przyjęta. Bardzo przychylną o niej recenzję napisał znany ogrodnik i botanik Franciszek Szanior (Szanior 1882).

Na zakończenie Berger wymienia ówczesnych hodowców kaktusów. Były to bardzo znamiennite i majątne w tamtych czasach osoby:

„W Warszawie zajmowali się lub zajmują kaktusami: to wyższy urzędnik Banku Pol. (Fr. Rutowski), to fabrykant octu (H. Ekkert), to dowódca straży ogniowej (pułk. Annienkow), to właściciel fotografii (M. Dutkiewicz), to nareszcie jakiś tam drukarz (J. Berger)”.

Wspomniany przez Bergera zbiór Dutkiewicza mieścił się w domu przy ul. Krakowskie Przedmieście – położonym dziś naprzeciw głównej bramy Uniwersytetu Warszawskiego. Meletiusz Dutkiewicz urodził się w 1836 roku w Sołukowie (Ukraina). Był inżynierem chemikiem i fotografem, wykładał nawet w szkole politechnicznej w Wiedniu. Od 1865 roku mieszkał w Warszawie, gdzie otworzył z K. Klochem zakład fotograficzny, w którym oprócz fotografii wykonywał pierwsze w Warszawie cynkotypie oraz pierwsze zdjęcia przy świetle elektrycznym (*Encyklopedia Warszawy* 1994). Ze względu na związki z Wiedniem Dutkiewicz władał biegle językiem niemieckim, nic więc dziwnego, że zamierzał – jak podaje Berger – pisać w tym języku o hodowli kaktusów. Niestety nie udało się nam znaleźć żadnych śladów tej działalności.

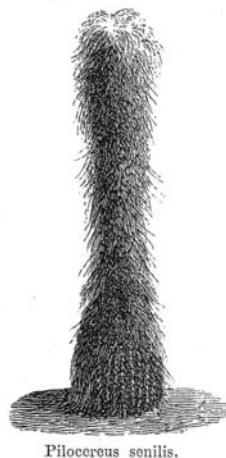
W numerze 4–6 *Ogrodnika Polskiego* z 1897

roku znajdujemy pierwsze nazwisko kobiety zajmującej się profesjonalnie kaktusami. Opublikowano w nim obszerny artykuł „Amatorskie kolekcje kaktusów” pióra Marii Karczewskiej (1866–1951), znanej publicystki i działaczki społecznej. Autorka zamieściła m.in. wzmiankę o nieistniejących już wtedy zbiorach Bergera, Dutkiewicza i innych. Podała też interesującą informację (Karczewska 1897):

„Na zeszłorocznej wystawie ogrodniczej w Warszawie znalazła się niewielka lecz interesująca kolekcja amatorska, roślin grubolistnych profesora Jurkiewicza. Składała się ona z młodych egzemplarzy, zwracała jednak uwagę zdrowym i silnym wyglądem, dokładnem skatalogowaniem, oraz oznaczeniem wieku każdego okazu. Wielka szkoda, że przy niej nie znalazły się inne kolekcje tych interesujących roślin; był wprawdzie zbiór p. Hosera, lecz umieszczony w ogrodzie, ucierpiał od palących promieni słońca; zresztą były to również same młode niewyrośnięte rośliny, kaktusy zaś stają

PLEMIĘ IV. CEREASTREAE.

Tu należą: *Pilocereus*, *Cereus*, *Echinocereus* i *Echinopsis*.



Pilocereus senilis.

RODZAJ 8. *Pilocereus* Lem. Włosista gromnica.

Ryc. 2. Jedna z ilustracji z książki „Rodzina Kaktusów” Józefa Bergera (1882).

Fig. 2. A picture from ‘Rodzina kaktusów’ by Józef Berger (1882).

się prawdziwie imponujące, dopiero wtedy gdy dorosną znacznych rozmiarów”.

Po przeszukaniu źródeł doszliśmy do wniosku, że kaktusiarzem o którym mowa w powyższym fragmencie był Karol Jurkiewicz (1822–1898), profesor Szkoły Głównej, a potem Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, znana postać w ówczesnej Warszawie.

W 1903 roku w czasopiśmie *Ogrodnictwo* wydawanym przez Towarzystwo Ogrodnicze w Krakowie ukazał się w kilku częściach artykuł o kaktusach podpisany tylko inicjałami J. K. W tym samym roku ukazała się książeczka *Kaktusy*, powielająca treść tych artykułów, która była już podpisana; autorem jej był Jan Kluczycki. Była to chronologicznie druga polska książka poświęcona w całości kaktusom (Ryc. 3). Autor był doświadczonym miłośnikiem kaktusów i posiadał ich spory zbiór. Jego książka zaczyna się od interesującego stwierdzenia (Kluczycki 1903):

„Mając zamiar mówić tutaj o rodzinie kaktusów, wiem dobrze, że mają one wielu przeciwników, a bardzo niewielu, ale zato gorących zwolenników i przyjaciół. Należąc od dosyć dawnego czasu do tych ostatnich, bardzo będę zadowolonym, jeżeli moja praca przysporzy kaktusom pomiędzy czytelnikami choćby kilku

dalszych przyjaciół, a u innych złagodzi przynajmniej cokolwiek uprzedzenia, przeciw nim panujące”.

Po raz pierwszy dowiadujemy się z tego tekstu, że istnieli już jacyś przeciwnicy kaktusów. Nie mieli oni jednak wpływu na rosnące zainteresowanie kaktusami w Polsce w dwudziestolecie międzywojennym. Ówcześni autorzy byli zdania, że moda na hodowlę tych roślin przywędrowała do Polski z Zachodu. Istotnie tam znacznie wcześniej pojawiły się duże zbiory kaktusów oraz powstały stowarzyszenia ich miłośników (np. Deutsche Kakteen-Gesellschaft już w 1890 roku).

OKRES MIĘDZYWOJENNY

Mamy wiele dowodów popularności kaktusów w Polsce. Oto tekst z numeru 6 gazety *Kurjer Czerwony* z 9 stycznia 1931 roku (przycinamy go z zachowaniem oryginalnej ortografii i stylistyki):

„Dziwacznie powykręcany kaktus zamiast bukietu ślubnego... Oblubienica szła do ołtarza, niosąc w ręku doniczkę z kaktusem.

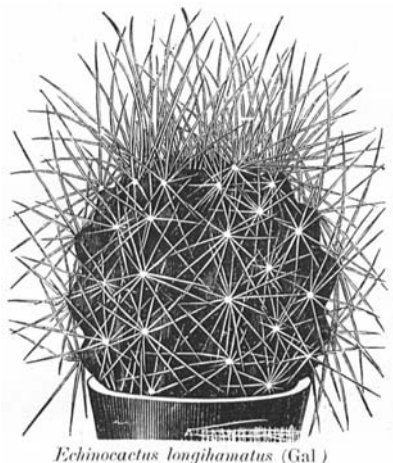
O tem, że kaktusy są obecnie najmodniejszemi „kwiatami” – wiemy wszyscy. Każda szanująca się kwiaciarnia uważałaby sobie za gruby dyshonor, gdyby nie miała na wystawie przynajmniej pięćdziesięciu doniczek kaktusów.

Zamiast dawnych koszów – posyła się dziś kaktus. Nie ma prawie domu, któryby nie posiadał przynajmniej kilku kaktusów. Wyznawcy tej kategorii mody twierdzą, że kaktus ma znacznie więcej „wyrazu” i jest bardziej dekoracyjny, niż każda inna roślina. Może mają rację...

Kaktus w mieszkaniu, czy na wystawie przestał być nowością. Zdawaćby się mogło, że kaktus już spełnił swoją rolę, stanął u szczytu powodzenia i że zacznie się jego zmierzch.

Ale nie obawiajmy się! Kaktus znalazł zupełnie nową rolę.

Oto w tych dniach odbył się w Warszawie ślub, w czasie którego panna młoda szła do ołtarza z doniczką kaktusa w ręku!... Zastępował on dawny, tradycyjny, na drutach opięty, bukiet ślubny. Kaktus zamiast bukietu przysłał swej



Echinocactus longihamatus (Gal)

Ryc. 3. Jedna z ilustracji z książki Jana Kluczyckiego (1903).

Fig. 3. A picture from the book by Jan Kluczycki (1903).

wybranej narzeczony. Gdy wyraziła z tego powodu zdumienie, narzeczony wyjaśnił jej, że kaktus przynosi szczęście. Panna młoda zgodziła się bez szemrania na tak niezwykłą ozdobę przy ślubie. Zjawienie się w kościele z doniczką kaktusa w rękę, wywołało wśród gości weselnych niebywałe zdziwienie.

A może z tym kaktusem to pomysł wyjątkowo praktyczny? Bukiet ślubny na drugi dzień zwiędnie i można go najwyżej zasuszyć na wieczną rzecz pamiątkę (tak przynajmniej robiły nasze babki) – a kaktus będzie trwał lata całe i zawsze będzie przypominał ten wielki dzień w życiu. Ciekawe czy znajdzie się więcej pań, które będą kroczyły do ołtarza z kaktusami?”

Opisana powyżej historia stała się na tyle głośna, że po latach wspominał o niej Curt Backeberg w swojej książce *Wunderwelt Kakteen* (1966).

Są i inne przykłady ówczesnej mody na kaktusy. Opublikowany 15 października 1931 roku numer 19 dwutygodnika *Ogrodnik*, organu Polskiego Związku Zrzeszeń Ogrodniczych i Syndykatu Plantatorów Chmielu, zawierał obszerne teksty o kaktusach. W zamieszczonym na pierwszej stronie komentarzu od redakcji czytamy: „Wobec braku podręczników hodowli kaktusów, które obecnie mają tylu zwolenników, Redakcja poświęca tym roślinom zasadniczą część obecnego numeru *Ogrodnika*”.

W numerze znalazły się artykuły: W. J. Zieliński – „Kaktusy”, A. Mroziński – „Jak hodować kaktusy”, S. Fuchs – „Dobór najlepszych odmian kaktusów” oraz podpisany tylko inicjałami S. K. tekst „Kwitające kamienie”. Warto zacytować wstęp do artykułu S. Fuchsa:

„W ciągu ostatnich kilku lat kaktusy stają się u nas coraz więcej popularne i liczba amatorów tych roślin zwiększyła się do tego stopnia, że obecnie można śmiało twierdzić, że kaktusy zdobyły sobie ostatecznie poważną pozycję na rynku kwaciarskim. Wszystkie prawie kwaciarnie nasze, zarówno stołeczne, jak i na prowincji, poza działem czysto kwiatowym, prowadzą sprzedaż kaktusów, przyczem popyt na nie ciągle wzrasta”.

Z zamieszczonych w tym zeszycie informacji

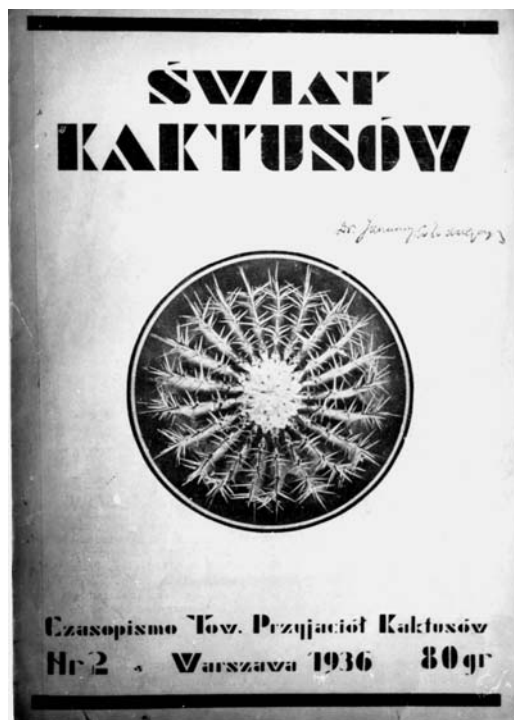
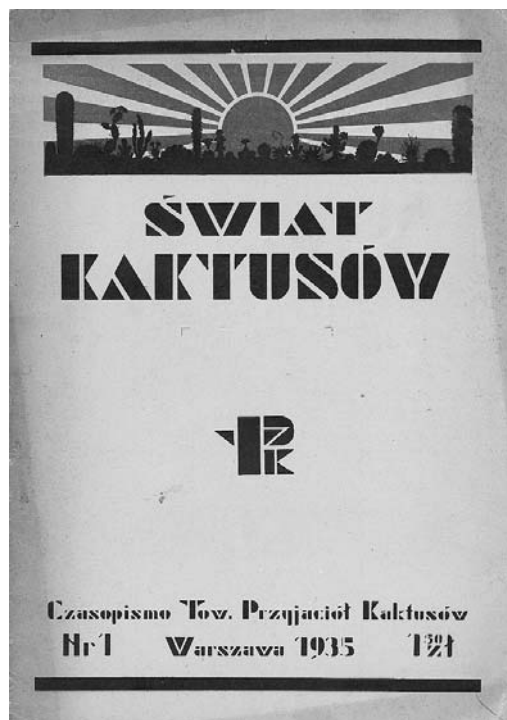


Ryc. 4. Okładka książki „Kaktusy w mieszkaniu” Edwarda Nehringa (1931).

Fig. 4. The cover of the book ‘Kaktusy w mieszkaniu’ by Edward Nehring (1931).

dowiadujemy się, że w Jubileuszowej Wystawie Ogrodniczej w Łazienkach Królewskich w Warszawie w dniach 26 IX – 5 X 1931 roku można było podziwiać wiele okazów kaktusów wystawionych przez firmy E. Ostrowskiego i S. Fuchsa. W tym samym zeszycie *Ogrodnika* znajdujemy także ogłoszenie inż. E. Ostrowskiego, Warszawa, pl. Mirowski 4, reklamującego swoją firmę, hodowlę i skład nasion kaktusów i innych sukulentów, jako największą kolekcję oferującą najniższe ceny.

W omawianym okresie pojawiło się na rynku kilka książek o kaktusach (Nehring 1931, Saryusz-Stokowska 1932, Słowikowska 1933, Roeder, Kaczmarowski 1935) (Ryc. 4). Książka Słowikowskiej zatytułowana *Potwory świata roślinnego (Kaktusy)* w sympatyczny sposób zachęcała uczniów szkół powszechnych do hodowli kaktusów. Została także wydana



Ryc. 5. Okładki dwóch numerów przedwojennych *Świata Kaktusów* z 1935 z 1936 roku.

Fig. 5. The covers of the two pre-war issues of *Świat Kaktusów* of 1935 and 1936.

książeczka pt. *Czcciele świętego kaktusa* autorstwa J. M. Majewskiego. Autor ten nie był pasjonatem kaktusów, do czego się sam przyznał, ale raczej miłośnikiem przygód i opisał swoje doświadczenia związane ze zbiorem i użytkowaniem pejotlu. Warto zaznaczyć, że jest to pierwsze doniesienie Polaka, który zbierał kaktusy w naturze. Niestety, dokładna data publikacji nie została podana. Nie wiemy nawet, kim dokładnie był Majewski... O chemii związków zawartych w *Lophophora williamsii* napisał też po polsku H. Ruebenbauer w wydanej w 1925 roku książce pt. *Pejotl*.

Innym, wymownym wyrazem wielkiego zainteresowania kaktusami stało się założenie Towarzystwa Przyjaciół Kaktusów (TPK). Powstało ono w październiku 1932 roku w Warszawie. Pierwszym prezesem został dr Edward Korb, a na liście członków założycieli byli ponadto: inż. Szymon Fuchs, prof. Janusz Kączkowski, inż. Edward Nehring i dr Mieczysław Proner.

Jednym z celów TPK stało się wydawanie własnego czasopisma, ale to urzeczywistniło się dopiero po trzech latach. Po upływie kadencji pierwszego zarządu TPK nowym prezesem Towarzystwa został Karol Kirst, a do zarządu weszli także: Stanisław Święch (sekretarz) oraz członkowie: Zofia Karpowiczowa, Zofia Stefko-Suchowiakowa i Szymon Fuchs.

Poszukiwaliśmy informacji o tych pionierach Towarzystwa Przyjaciół Kaktusów w obu tomach przedwojennego almanachu (Łoza 1938). Nie udało się znaleźć danych o drze Korbie, pierwszym prezesie TPK. Natomiast drugi prezes Towarzystwa, Karol Kirst (ur. w 1885 roku w Łodzi) był znanym prawnikiem (m.in. sędzią Sądu Najwyższego) i działaczem społecznym. Bardzo interesującą postacią był Edward Nehring (ur. w 1892 roku w Warszawie), z wykształcenia ogrodnik dyplomowany i inżynier leśnictwa, ale bardziej znany jako sportowiec wyczynowy i działacz. Uprawiał m. in.

wioślarstwo i łyżwiarstwo szybkie, a w 1928 roku ustanowił rekordy Polski w biegu godzinowym i maratońskim, które przetrwały wiele lat. Był prezesem Polskiego Związku Łyżwiarstwa i sędzią międzynarodowym. Napisał kilka książek dotyczących wioślarstwa i łyżwiarstwa. Nas w tym miejscu najbardziej interesuje to, że był autorem dwukrotnie wydawanej książki o hodowli kaktusów. Z kolei Mieczysław Proner (ur. w 1903 roku w Warszawie) był doktorem farmakologii, pracownikiem Uniwersytetu Warszawskiego.

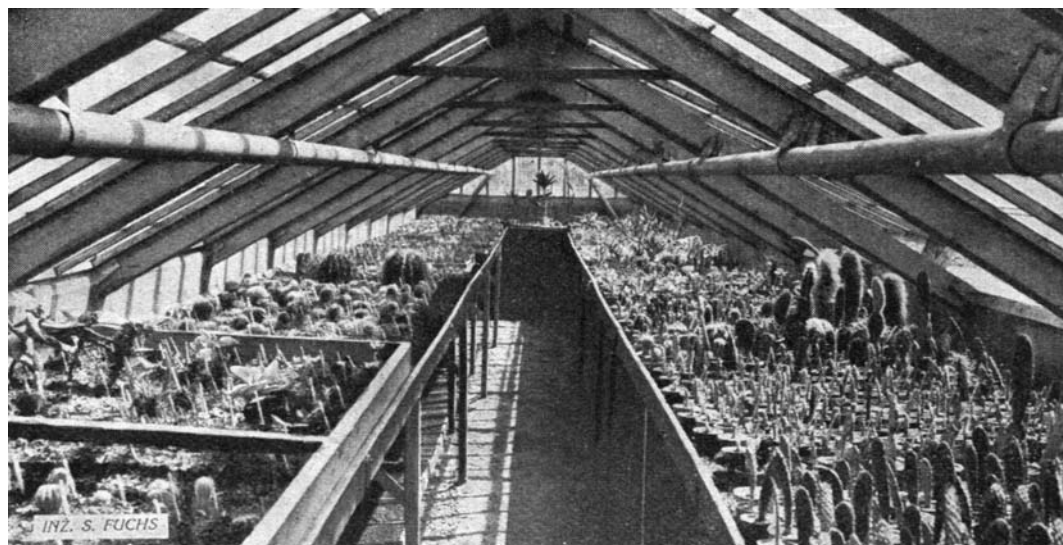
W 1935 roku ukazał się pierwszy numer czasopisma TPK zatytułowanego *Świat Kaktusów*. Redaktorem pisma został Mieczysław Proner, a redakcja czasopisma mieściła się w Warszawie przy ul. Hożej 70 m. 8. W objętości 20 stron, licząc w tym 4 strony okładki, znalazły się różnorodne artykuły, a także informacje o TPK, różnorodności ze świata, lista wydawnictw polskich i zagranicznych i korespondencja. Cena zeszytu wynosiła 1 zł 50 gr (Ryc. 5).

Bardzo interesujące z punktu widzenia analizy historycznej są reklamy zajmujące trzecią i czwartą stronę okładki tego numeru pisma. Wynika z nich, że w tym czasie było w Warszawie aż

sześć firm oferujących kaktusy i inne sukulenty oraz ich nasiona: braci Hoser (Al. Jerozolimskie 45), Szymona Fuchsa (ul. Modlińska 43), braci Jabłkowskich (ul. Bracka), „Kwietnica” (ul. Złota 3), E. Ostrowskiego (pl. Mirowski 4) i J. Zembowicza (Al. Jerozolimskie 49). Bracia Jabłkowscy reklamowali się ogromnym wyborem aż 2000 gatunków i odmian kaktusów. Zainteresowanie kaktusami i zapotrzebowanie na nie musiało być naprawdę wielkie, skoro na rynku utrzymywało się tyle firm.

Drugi numer *Świata Kaktusów* ukazał się w 1936 roku, także w objętości 20 stron i pod tą samą redakcją. Cena wynosiła 80 gr. Z treści dowiadujemy się, że redakcja i administracja mieściły się pod adresem ul. Sowia 2 m. 21 w Warszawie. Odnotowano przyrost liczby członków TPK. Na zebraniu miesięcznym 6 XI 1936 roku było ponad 60 osób, w tym 25 gości. Całą ostatnią stronę wypełniała reklama Zakładów Ogrodniczych inż. Szymona Fuchsa. Firma mieściła się przy ul. Modlińskiej 43 (wówczas były to dalekie peryferie miasta, dziś – okolica ul. Płochocińskiej na Żeraniu) (Ryc. 6).

Mieliśmy kłopot z ustaleniem ile ukazało się numerów przedwojennego *Świata Kaktusów*.



Ryc. 6. Wnętrze szklarni inż. Szymona Fuchsa – ilustracja z cennika zakładów ogrodniczych z lat 1931/32.

Fig. 6. One of the greenhouses of Szymon Fuchs – an illustration from the offer of his cactus nursery for 1931/32.

Znaleźliśmy wzmiankę, wprowadzie dość niepewną, że wydano jeszcze trzy numery tego czasopisma w latach 1937, 1938 i 1939, ale nie udało się nam dotrzeć ani do nich, ani do żadnej o nich dokładniejszej informacji. Mamy nadzieję, że kiedyś tę sprawę uda się wyjaśnić.

Ceny kaktusów oferowanych na początku lat trzydziestych można dobrze ocenić jedynie pamiętając o ówczesnych zarobkach. Otóż *Mały Rocznik Statystyczny Polski* wydany w Londynie w 1941 roku podaje, że np. w 1935 roku 26% pracowników umysłowych miało miesięczną pensję poniżej 120 zł, a kolejne 26% – w granicach 120–180 zł. Polski złoty był wtedy mocną walutą. Przykładowe ceny podstawowych produktów: bułka kosztowała 5 gr, kilogram mięsa 65 gr, a za 8 zł można było kupić męskie buty. Biorąc to pod uwagę trzeba stwierdzić, że w tym czasie kaktusy były jeszcze dość drogie, chociaż ich ceny szybko spadały. Cennik Zakładów Ogrodniczych Fuchsa na lata 1931–1932 obejmował 252 gatunki kaktusów i tyleż innych sukulentów. Najdroższą oferowaną rośliną w cenniku było *Astrophytum myriostigma* (15–60 zł). Inna roślina z tego rodzaju, *Astrophytum ornatum*, występująca jeszcze wtedy pod nazwą *Echinocactus ornatus*, była oferowana za 8–30 zł. A oto inne przykładowe ceny: *Cephalocereus senilis* 6–40 zł, *Obregonia denegrii* 8–15 zł, *Ariocarpus kotschubeyanus* 4–15 zł, *Mammillaria candida* 6–15 zł, *Mammillaria celsiana* 2–15 zł, *Mammillaria rhodantha* 5–20 zł.

Błudnickie Zakłady Ogrodnicze w Błudnikach k. Halicza (dziś Ukraina), w ofercie na 1933 rok miały tylko 58 gatunków kaktusów (oraz 63 gatunki innych sukulentów), wśród których przeważały opuncje i fylokaktusy. W cenniku oferowano *Astrophytum myriostigma* za 3 zł, a *Cephalocereus senilis* za 2–6 zł. Popyt na kaktusy najwidoczniej rósł, gdyż cennik tych Zakładów na 1934 rok obejmował już 118 gatunków kaktusów, w tym aż 12 gatunków i odmian astrofytów, włącznie z *Astrophytum asterias*, *A. coahuilense* oraz hybrydami; oferowano też 61 gatunków innych sukulentów.

KAKTUSIARSTWO W POLSCE PO 1945 ROKU

Wojna spowodowała zniszczenie większości kolekcji kaktusów i sukulentów w Polsce i przerwała działalność Towarzystwa Przyjaciół Kaktusów. Z zachowanych wspomnień wiemy, że niektórzy kaktusiarze hodowali jednak kaktusy i próbowali ratować swe okazy wożąc je ze sobą. Adam Bodyński, który kaktusy hodował od 1927 roku, opisał swoje wojenne przejścia w jednym z pierwszych numerów wznowionego po wojnie czasopisma *Świat Kaktusów* (Bodyński 1967):

„Tułając się podczas okupacji po całym kraju – woziłem z sobą czy nawet dosłownie dźwigałem – zawsze jakieś walizy i paki z kaktusami. Skutek tego był taki, że w czasie wojny straciłem wszystko, a ocalałem tylko pewną ilość ukochanych kaktusów. Podobnych do mnie «maniaków» spotykałem sporadycznie zarówno w tzw. «Generalnej Gubernii», jak i na terenach przyłączonych przez Hitlera do Rzeszy”.

Jednym z przedwojennych kaktusiarzy, których kolekcje zostały zniszczone podczas wojny był Jan Lewandowski (ur. 1885), z miejscowości Tarpno k. Grudziądza. Wspominał on:

„Na początku 1940 zostałem wysiedlony i pracowałem w Grudziądzu w ogrodnictwie miejskim. Do mojego ogrodnictwa powróciłem w marcu 1945 roku Wszystko było zrujnowane. Po kaktusach nie pozostało nawet śladu. Trzeba było zaczynać od nowa.

Ciągle myślałem, jak sprowadzić nasiona. Na wiosnę 1946 roku udało mi się uzyskać poprzez znajomego, mającego w Szwajcarii rodzinę, porcję różnych nasion. Między innymi była także dobra porcja nasion kaktusów (mieszanka). Uzyskałem z nich sporo siewek, chociaż niewielu gatunków...” (Lewandowski 1967).

Gdy Jan Lewandowski pisał te wspomnienia w 1967 roku, miał już wspaniałą kolekcję, m.in. wielki okaz kwitnącego *Ferocactus corniger*. Osobliwością jego hodowli było to, że kaktusy nawoził – wbrew wszystkim regułom – zwykłym obornikiem. Okazy miał jednak wspaniałe.

Po wojnie odrodzenie kaktusiarstwa w Polsce następowało powoli, jednak już w połowie lat

1950. można było spotkać w kwiaciarniach kaktusy, chociaż w niewielkim wyborze: właściwie tylko pospolite opuncje i *mammillarie*.

W 1957 roku ukazała się pierwsza powojenna polska książka na interesujący nas temat, p.t. *Kaktusy*, napisana przez warszawskiego botanika Włodzimierza Senetę (Seneta 1957). Szybko znikła ona z księgarń, co świadczyło o dużym zainteresowaniu tematyką. Kilka lat później pojawiło się drugie, znacznie rozszerzone wydanie pod tytułem *Kaktusy i inne sukulenty* (Seneta 1969).

W dniu 1 czerwca 1961 roku powstał Bydgoski Klub Miłośników Kaktusów. Animatorem tej inicjatywy i pierwszym prezesem został Kazimierz Rafiński. Rok później powstało wrocławskie Koło Miłośników Kaktusów. Głównymi kaktusiarzami we Wrocławiu byli wówczas Stanisław Miklaszewski, Henryk Ostrowski, oraz Zofia i Wincenty Pyjkowie. Właśnie w 1962 roku, z okazji wrocławskiego Święta Kwiatów, odbyła się w tym mieście pierwsza wystawa kaktusów.

Inicjatywy bydgoska i wrocławska wyprzedziły o kilka lat odrodzenie ogólnopolskiego towarzystwa miłośników kaktusów. Kontakty między coraz liczniejszymi kolekcjonerami tych roślin doprowadziły do tego, że w 1966 roku postanowiono utworzyć stowarzyszenie obejmujące zasięgiem całą Polskę. W dniu 1 marca odbyło się w Katowicach spotkanie członków założycieli i powołano Komitet Organizacyjny. Rozesłano ankiety, w których między innymi postawiono pytanie, czy utworzenie ogólnopolskiego towarzystwa miłośników kaktusów jest celowe. Odpowiedź była jednoznaczna. Wobec tego Komitet Organizacyjny zwołał na dzień 28 kwietnia do Katowic zjazd, na który przybyło 26 osób. Według sprawozdania z tego zjazdu organizacyjnego, które zostało zamieszczone w pierwszym numerze odrodzonego czasopisma *Świat Kaktusów* (nr 1, grudzień 1966) powołano Zarząd Tymczasowy w składzie: inż. Władysław Petrych (przewodniczący), dr Jadwiga Bylina (wiceprzewodnicząca), mgr Zofia Kabiesz (redaktor), mgr inż. Maria Miksiewicz (sekretarz), mgr inż. Lidia Dydak (skarbnik), Franciszek

Koлек, dyr. Robert Mikula i mgr Anna Terlecka (członkowie). Powołano też Komisję Rewizyjną i Sąd Koleżeński. Na wniosek obecnych na sali członków powołano także oddziały wojewódzkie i wybrano tymczasowych przewodniczących ośmiu oddziałów: Bydgoszcz – mgr Kazimierz Z. Rafiński, Gdańsk – dr inż. Wiesław Wojnowski, Kielce – inż. Tadeusz Bilicz, Kraków – mgr inż. Józef Sikora, Łódź – Czesław Dyla, Poznań – mgr Maria Karnkowska, Warszawa – mgr Andrzej Penconek, Wrocław – Wincenty Pyjek.

Ustalono, że ogólnopolskie stowarzyszenie będzie nosiło nazwę „Polskie Towarzystwo Miłośników Kaktusów” i przyjęto statut. Udało się uzyskać zgodę władz na działalność PTMK. Od samego początku Towarzystwo mogło działać i szybko się rozwijać dzięki niezwykle zaangażowaniu tych pionierów Towarzystwa oraz przychylnemu stosunkowi władz wojewódzkich w Katowicach. Rozpoczęto bardzo ożywioną akcję informacyjną. W dniach 11–19 VI 1966 roku w Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku w Katowicach odbyła się I Ogólnopolska Wystawa Kaktusów, podczas której tłumy zwiedzających podziwiała około 5000 roślin na stoiskach 29 wystawców.

W dniu 27 listopada 1966 roku w Pawilonie Sportowym Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku w Katowicach odbył się Pierwszy Walny Zjazd Wyborczy PTMK. Pierwszym prezesem została wybrana mgr Zofia Kabiesz. W pierwszym zarządzie Towarzystwa znaleźli się ponadto: wiceprezes inż. Władysław Petrych, sekretarz mgr inż. Maria Miksiewicz, skarbnik mgr Maria Terlecka, członkowie: dr Jadwiga Bylina i mgr inż. Zygmunt Butler. Według statystyki przedstawionej podczas tego Zjazdu, PTMK miało wtedy oficjalnie 8 oddziałów: Gdańsk, Katowice, Kielce, Kraków, Łódź, Poznań, Warszawa, Wrocław (oddział w Bydgoszczy był wymieniony w sprawozdaniu jako będący w stadium organizacji).

Protokół obrad pierwszego Walnego Zjazdu wymieniał obecnych gości z Czechosłowacji i Węgier, a także życzenia nadesłane przez zaprzyjaźnionych kaktusiarzy z Austrii, Belgii,



Ryc. 7. Okładka pierwszego powojennego numeru *Świata Kaktusów* z 1966 roku.

Fig. 7. The cover of the first postwar issue of *Świat Kaktusów* of 1966.

Czechosłowacji, Jugosławii, NRD i Węgier. Były to dowody licznych już wtedy kontaktów polskich kaktusiarzy z kolekcjonerami zagranicznymi.

Warto przypomnieć (na podstawie dokumentów zjazdowych) liczbę członków Towarzystwa na dzień 18 XI 1966 roku: Gdańsk – 21, Kielce – 17, Kraków – 15, Łódź – 49, Poznań – 15, Warszawa – 48, Katowice – 145, Wrocław – 53 (ponadto z województw, gdzie nie zostały ukonstytuowane oddziały: opolskie – 9, zielonogórskie – 5, lubelskie – 3, rzeszowskie – 1, szczecińskie – 2, białostockie – 2, koszalińskie – 2, olsztyńskie – 1 – razem 25 osób). Łącznie daje to 388 członków PTMK (bez danych z Bydgoszczy).

Podczas Zjazdu rozstrzygnięto konkurs na odznakę PTMK, którego zwycięzcą został pan Roman Zawada-Skrzyński. Zjazd podjął też

decyzję, że nazwa czasopisma PTMK będzie brzmiała *Świat Kaktusów* – w nawiązaniu do tradycji przedwojennej. Pierwszy zeszyt odrodzonego *Świata Kaktusów* ukazał się już w grudniu 1966 roku. Redaktorami czasopisma byli wtedy dr Zbigniew Prajer (lekarz) oraz dr inż. Wiesław Wojnowski (chemik), obaj z Gdańska, a w Kolegium Redakcyjnym wymienieni byli ponadto sekretarz redakcji Zofia Kabiesz, Jadwiga Bylina, Juliusz Grabik, Jan Günther, Adam Jasiewicz, Zbigniew Jochman, Stanisław Miklaszewski, Stanisław Mrowiński, Henryk Ostrowski, Andrzej Penconek, Lucjan Ruszczewski, Józef Sikora i Andrzej Wróblewski (Ryc. 7).

W 1967 roku ukazało się aż 5 zeszytów *Świata Kaktusów* o łącznej liczbie 200 stron, stanowiących Rocznik 2. Od początku redaktorzy czasopisma starali się zapewnić mu wysoki poziom. Obok cennych i potrzebnych wtedy artykułów informacyjno-instruktażowych (np. W. Wojnowski – „Zasady nazewnictwa i klasyfikacji kaktusów”, A. Penconek – „Kalendarz pielęgnacji kaktusów”, W. Wojnowski – „Ochrona wysiewów kaktusów przed grzybami”) przedrukowano fragment książki Bergera o dawnych kolekcjach polskich i zamieszczano przedruki z wydawnictw zagranicznych o nowościach i rzadkościach (np. Cyriel De Herdt – „*Aztekium ritteri*”, Walter Weskamp – „Nowa parodia (*P. dichroacantha*)”, Gerhart Frank – „Kaktusy mrozoodporne”). Obszerny, ilustrowany fotografiami, artykuł o nowym rodzaju *Uebelmannia* ukazał się w *Świecie Kaktusów* zaledwie w rok po jego sensacyjnym odkryciu. Bardzo cenne były także wspomnienia nestorów kaktusiarstwa, Adama Bodyńskiego i Jana Lewandowskiego (ich fragmenty są cytowane wyżej).

W *Świecie Kaktusów* ukazywały się artykuły o kaktusiarstwie w innych krajach. Natomiast artykuł Wiesława Wojnowskiego o historii i stanie obecnym kaktusiarstwa w Polsce ukazał się w lipcowym zeszycie ważnego i poczytnego periodyku *Kakteen und andere Sukkulenten* (Wojnowski 1967). Było to niejako „oficjalne” wejście naszego kaktusiarstwa na arenę międzynarodową.

W 1969 roku Zbigniew Prajer i Wiesław

Wojnowski opublikowali opis nowego gatunku *mammillarii*, dla którego zaproponowali nazwę *Mammillaria josef-bergeri* w celu upamiętnienia Józefa Bergera, autora pierwszej polskiej książki o kaktusach z 1882 roku (Prajer, Wojnowski 1969).

Rozwój Towarzystwa następował lawinowo. W końcu 1967 roku PTMK miało już 13 oddziałów, ponieważ powstały oddziały w Białymstoku, Jarosławiu, Szczecinie i Zielonej Górze. W dniach 4–18 czerwca 1967 roku w Łazienkach w Warszawie odbyła się II Ogólnopolska Wystawa Kaktusów. Przez dwa tygodnie zwiedzały ją tłumy ludzi; niestety nie zachowała się dokładniejsza informacja o liczbie gości.

W dniach 14–15 czerwca 1969 roku w Katowicach odbył się II Walny Zjazd PTMK. Obrady toczyły się w sali, w której poprzedniego dnia było zebranie partyjne i nie zdążono jeszcze usunąć dekoracji, stąd też ówczesne zdjęcia dokumentalne wyglądają dziś dość osobliwie (Ryc. 8).

Według oficjalnej statystyki Towarzystwo miało wtedy 1198 członków w 13 oddziałach: w Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Kielcach (z siedzibą w Starachowicach), Jarosławiu, Katowicach, Krakowie, Łodzi, Rzeszowie, Szczecinie, Warszawie, Wrocławiu i Zielonej Górze. PTMK miał już wtedy także 15 członków korespondentów z różnych krajów.

II Walny Zjazd PTMK wybrał na prezesa dr Jadwigę Bylinę, która była członkiem Zarządu w pierwszej kadencji. Wybrano też pierwszych członków honorowych PTMK. Zostali nimi przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach płk Jerzy Ziętek i dyrektor Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku mgr Julian Koba; nie byli oni wprawdzie kaktusiarzami, ale ich życzliwość i poparcie było decydujące dla powstania i działania Towarzystwa. Zjazd przyznał także kilkanaście okolicznościowych medali wystawcom roślin oraz prelegentom.

Wiesław Wojnowski przedstawił trudności, na jakie napotykał zespół redakcyjny przy wydawaniu czasopisma i złożył wniosek o przyjęcie rezygnacji całego komitetu redakcyjnego.

Dotychczasowy Zespół Redakcyjny *Świata Kaktusów* wydał jeszcze zeszyty za rok 1969. Począwszy od 1970 roku redakcja działała w składzie: Władysław Czarnecki, Zbigniew Prajer i Zofia Kabiesz.

Imprezą towarzyszącą II Walnemu Zjazdowi PTMK była Międzynarodowa Wystawa Kaktusów w Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku. W wielkiej hali o powierzchni 2100 m² prezentowało swoje kolekcje aż 46 wystawców, w tym 6 zagranicznych z Węgier, NRD i Rumunii. Można tam było podziwiać wiele dorodnych i rzadkich okazów. Na przykład Stanisław Miklaszewski z Wrocławia wystawił aż trzy gatunki z rodzaju *Uebelmannia* odkrytego w 1966 roku. W ciągu tygodnia trwania wystawy, od 8 do 15 czerwca, zwiedziło ją około 50 000 osób! Ponadto odbyło się sympozjum z sześcioma referatami. Było to prawdziwe święto kaktusiarstwa w Polsce (Ryc. 9).

Już w 1968 roku pojawiły się jednak pierwsze kłopoty. Być może władze były zaniepokojone tak ożywioną inicjatywą społeczną. W każdym razie cofnięta została zgoda na wydawanie czasopisma PTMK i od tej pory trzeba było uzyskiwać zgodę na wydawanie każdego zeszytu z osobna, który – jako biuletyn Towarzystwa



Ryc. 8. II Walny Zjazd Polskiego Towarzystwa Miłośników Kaktusów w Chorzowie w 1969 roku.

Fig. 8. The II General Convention of the Polish Cactus Society in 1969 in Chorzów.



Ryc. 9. Fragment z wystawy kaktusów w Chorzowie w 1969 roku.

Fig. 9. A part of the exhibition of cacti which took place in 1969 in Chorzów.

– musiał mieć za każdym razem inny tytuł. Wówczas jeszcze nie zdawano sobie sprawy z tego, że Towarzystwu grozi kryzys.

Wspomniane już kłopoty z uzyskaniem zezwolenia na regularne wydawanie *Świata Kaktusów* sprawiły, że kolejne zeszyty ukazywały się pod różnymi tytułami, ale zachowywały ciągłą numerację stron, co zapewne umykało uwadze cenzorów. Tak więc, w 1968 roku, strony 1–58 są w zeszycie pod tytułem *Informacja*, strony 59–100 – w zeszycie *Sprawozdanie*, a strony 101–155 – w zeszycie *Informator*. Rocznik 1969 miał łącznie 152 strony w zeszytach *Świat Kaktusów* i *II Walny Zjazd i Sympozjum 69*. Zeszyty *W Świecie Kaktusów* i *O Kaktusach* wydane w 1970 roku miały w sumie 116 stron. Od 1971 roku udało się wznowić wydawanie czasopisma PTMK pod tradycyjnym tytułem *Świat Kaktusów*, ale z koniecznością występowania o zezwolenie na każdy zeszyt z osobna. Pojawiły się też spore kłopoty finansowe, które spowodowały brak regularności wydawania czasopisma.

Kryzys Towarzystwa objawiał się także spadkiem liczby członków. Podczas III Walnego Zjazdu PTMK w 1972 roku prezesem ponownie wybrano Zofię Kabiesz. Wtedy PTMK liczyło już tylko około 300 członków w 10 oddziałach. Zofia Kabiesz została także wybrana prezesem na kolejną kadencję na IV Walnym Zjeździe w 1975 roku. Mimo narastających trudności udało się zorganizować II Międzynarodową Wystawę Kaktusów (1976), a później także zapoczątkować Ogólnopolskie Spotkania Miłośników Kaktusów, tzw. Kaktusiady (odbyło się ich osiem w latach 1979–1986). Biuletyn Towarzystwa *Świat Kaktusów* ukazywał się nieregularnie i z dużymi opóźnieniami. Jednak PTMK przetrwało z kłopotami aż do zmiany systemu politycznego w Polsce.

Brak jest odpowiedniej perspektywy czasowej, aby przedstawić historię kaktusiarstwa w ostatnich dekadach. Ograniczymy się zatem do podania informacji o charakterze kronikarskim.

Obecnie rozwój kaktusiarstwa jest ogra-

niczony tylko względami finansowymi. W 1996 roku z okazji 30-lecia Polskiego Towarzystwa Miłośników Kaktusów wydano przedruk, z zachowaniem formy i treści, książki *Rodzina kaktusów* Józefa Bergera, która przez całe dziesięciolecie była kompletnie niedostępna. Od 2000 roku odbywają się regularnie w maju Wiosenne Spotkania Miłośników Kaktusów. Zostały nadrobione opóźnienia w wydawaniu *Świata Kaktusów* i biuletyn ten ukazuje się obecnie dwa razy w roku w nowej, kolorowej szacie. Co roku większość oddziałów PTMK (jest ich obecnie 9: Białystok, Gdańsk, Lublin, Łódź, Katowice, Poznań, Warszawa, Wrocław, Zielona Góra) organizuje wystawy kaktusów, propagując uprawianie tych roślin w domach.

Miłośnicy kaktusów nie mogą obecnie narzekać na brak literatury. Po wojnie ukazało się już w polskim tłumaczeniu ponad 20 książek, w tym wybitne i wartościowe dzieła. Nie ma też ograniczeń w sprowadzaniu z zagranicy nie tylko książek i periodyków obcojęzycznych, ale także nasion i roślin. Swoboda podróżowania sprawiła, że można teraz bez trudności odwiedzać ojczyznę kaktusów. Kolejnymi prezesami Towarzystwa byli: Marek Sławiński (1978–1982), Krzysztof Szymczak (1982–1991), Marek Czupryński (1991–1998), Zbigniew Pszenicki (wybrany na kadencję 1998–2002, po roku zrezygnował), Bożena Dubielecka (p.o. 1999–2002). Od 2002 roku funkcje prezesa PTMK pełni Grzegorz Matuszewski.

PODZIĘKOWANIA. Opracowanie niniejszego zarysu dziejów kaktusiarstwa w Polsce byłoby niemożliwe bez cennych informacji archiwalnych, które przekazali nam Marek Czupryński, Michał Kaczko, Grzegorz Matuszewski, Jan Pencone, prof. dr hab. Wiesław Wojnowski i prof. dr hab. Alicja Zemanek. Pragniemy im wszystkim wyrazić serdeczne podziękowania.

LITERATURA

ANDERSON E. F. 2001. The Cactus Family. Timber Press, Portland.

BACKEBERG C. 1958–1962. Die Cactaceae, 1–6. VEB Gustav Fischer Verlag, Jena.

BACKEBERG C. 1966. Wunderwelt Kakteen. VEB Gustav Fischer Verlag, Jena.

BERGER J. 1882. Rodzina kaktusów. Nakład i druk Józefa Bergera, Warszawa.

BIELIŃSKI J. 1907. Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831), 1. Księgarnia Gebethnera i Wolffa, Warszawa.

BODYŃSKI A. 1967. Wspomnienia kaktofila. *Świat Kaktusów*. (październik-listopad-grudzień 1967): 158–162.

BRITTON N. L., ROSE J. N. 1919. The Cactaceae. Descriptions and Illustrations of Plants of the Cactus Family. The Carnegie Institution of Washington, Washington.

CZERWIAKOWSKI I. R., WARSZEWICZ J. 1864. Catalogus plantarum, quae in C.R. Horto Botanico Cracoviensi anno 1864 – ab erecta C.R. Universitate Studiorum Jagellonica quingentesimo, a fundato vero horto octogesimo educantur. Uniwersytet Jagielloński, Kraków.

ENCYKLOPEDIA WARSZAWY 1994. Berger, Dutkiewicz, Ulych. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

ENCYKLOPEDIA POWSZECHNA S. ORGELBRANDA. 1863. Encyklop. powsz., 13. Hasło „Kaktusy” [przypuszczalny autor Feliks Berdau – przyp. aut.]. Nakład, druk i własność S. Orgelbranda, Warszawa.

FIGUIER L. 1871. Historia roślin (tłum. J. Waga). Drukarnia Józefa Ungra, Warszawa.

FUCHS S. 1931. Dobór najlepszych odmian kaktusów. *Ogrodnik* 19: 368–371.

HAWORTH A. H. 1812. Synopsis Plantarum Succulentarum. Richard Taylor et Socii, London.

HERNANDEZ F. 1535. De Historia Plantarum Novae Hispaniae. Reprint 1790. Opera cum Editatum Inedita, ad Autographi Fidem et Integratem Expressa. Ibarra Heredum, Madrid.

HUNT D. 2006. The New Cactus Lexicon. DH Books, Milborne Port.

ILUSTROWANY PRZEWODNIK W PODRÓŻACH 1893. Redakcja „Wędrowca”, Warszawa.

JANKOWSKI E. 1880. Kwiaty naszych mieszkań. Nakładem Gustawa Sennewalda, Warszawa.

JUNDZILL S. 1850. Gabinet historii naturalnej i ogród botaniczny b. Uniwersytetu Wileńskiego. W drukarni Stanisława Strąbskiego, Warszawa.

DE JUSSIEU A. L. 1789. Genera Plantarum Secundum Ordines Naturales Disposita. Herissant et Barrois, Paris.

KARCZEWSKA M. 1897. Amatorskie kolekcje kaktusów. *Ogrodnik Polski* 4: 84–87; 5: 106–110; 6: 129–134.

KLUCZYCKI J. 1903. Kaktusy. Czcionkami Drukarni „Czas”, Kraków.

KLUK K. 1777. Roślin potrzebnych, pożytecznych, wygodnych, osobiście krajowych, albo, które w kraju

- użyteczne być mogą, utrzymanie, rozmnożenie i zażycie, 1. W drukarni Jego Królewskiej Mci i Rzeczypospolitej, Warszawa.
- KLUK K. 1805. Dykcjonarz roślinny, w którym podług układu Linneusza są opisane rośliny nie tylko krajowe dzikie... ale oraz i cudzoziemskie...”, 1. Drukarnia XX. Piłarów, Warszawa.
- LEWANDOWSKI J. 1967. Wspomnienia kaktofila. *Świat Kaktusów* (lipiec, sierpień, wrzesień): 103–105.
- LINNÉ C. 1737. Hortus Cliffortianus. Amsterdam.
- LINNÉ C. 1753. Species Plantarum. Impensis Laurentii Salvii, Sztokholm.
- ŁOZA S. (red.) 1938. Czy wiesz kto to jest? Wydawnictwo Głównej Księgarni Wojskowej, Warszawa; Część 2. Uzupełnienia i Sprostowania została wydana w 1984 r. z zachowanej odbitki korektowej, Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe, Warszawa.
- MAJEWSKI E. 1894. Słownik nazwisk zoologicznych i botanicznych polskich. Nakładem autora, Warszawa.
- MAJEWSKI J. M. 1927. Czciociele świętego kaktusa. Towarzystwo Wydawnicze „Rój”, Warszawa.
- MILLER P. 1754. The Gardeners Dictionary. Printed for the Author, London.
- MROZIŃSKI A. 1931. Jak hodować kaktusy? *Ogrodnik* **19**: 363–368.
- NEHRING E. 1931. Kaktusy w mieszkaniu. Nakładem Stowarzyszenia Pracowników Księgarskich, Warszawa.
- DE L'OBEL MATTHIAS 1581. Kruydtboeck oft beschrýuinghe van allerleye ghewassen, kruyderen, hesteren, ende gheboomten /deur. Christopher Plantyn, Antwerpen.
- DE OVIEDO Y VALDÉS GONZALO FERNÁNDEZ 1535. La historia general de las Indias. Con Privilegio Imperial, Seville.
- PRAJER Z., WOJNOWSKI W. 1969. *Mammillaria józefbergeri*, Wojnowski et Prajer spec. nova. *Świat Kaktusów* **2**: 84.
- ROEDER J., KACZMARSKI S. 1935. Hodowla kaktusów. Biblioteczka Wiedzy Praktycznej, Warszawa.
- ROSTAFIŃSKI J. 1900. Słownik polskich imion rodzajów oraz wyższych skupień roślin. Nakładem Akademii Umiejętności, Kraków.
- ROSTAFIŃSKI J. 1928. Królewskie Ogrody Botaniczne króla Jana Kazimierza w Warszawie oraz systematyczny spis roślin tamże hodowanych. Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków.
- SALM-DYCK J. 1850. Cactaein Horto Dyckensi Cultae, Anno 1849. Henry & Cohen, Bonn.
- SARYUSZ-STOKOWSKA M. 1932. Hodowla kaktusów. Tow. Wydawnicze „Bluszcz”, Warszawa.
- SCHULTES J. A. 1806. Catalogus I Plantarum Horti botanici C.R. Universitatis Cracoviensis Anno 1806, Kraków.
- SCHUMANN K. M. 1897–1898. Gesamtbeschreibung der Kakteen. Verlag von J. Neumann, Neudamm.
- SCHWARZ Z. 1986. Prywatne ogrody botaniczne a rozwój nauk przyrodniczych w ośrodku gdańskim w XVI–XVIII wiekach. *Kwartalnik Historii Nauki i Techniki* **2**: 411–444.
- SENETA W. 1957. Kaktusy. Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa.
- SENETA W. 1969. Kaktusy i inne sukulenty. Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa.
- SŁOWIKOWSKA S. 1933. Potwory świata roślinnego (Kaktusy). Nakładem Państwowego Wydawnictwa Książek Szkolnych, Lwów.
- SOBIESZCZAŃSKI F. M. 1857. Przewodnik po Warszawie. Drukarnia Gazety Codziennej, Warszawa.
- SZANIOR F. 1882. Rodzina Kaktusów, z dodaniem wiadomości o hodowli i pielęgnowaniu tych roślin przez Józefa Bergera. *Ogrodnik Polski* **4**: 285–286, 306–307, 333–336.
- SZUBERT M. 1824. Spis roślin Ogrodu Botanicznego Królewskiego-Warszawskiego Uniwersytetu. W Drukarni Szkolnej, Warszawa.
- TABERNAEMONTANUS T. J. 1588. Kräuterbuch. Johann Ludwig König, Basel.
- WOJNOWSKI W. 1967. Die Kakteen Liebhaberei in Polen. *Kakteen und andere Sukkulente* **7**: 128–130.
- ZIELIŃSKI W. J. 1931. Kaktusy. *Ogrodnik* **19**: 361–363.